

Sygnatura akt I C 825/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 12-05-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Angelika Lewandowska

Protokolant: st sekr sąd Małgorzata Urban

po rozpoznaniu w dniu 12-05-2014 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o odszkodowanie

1.

Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 18.07.2013 r do dnia zapłaty.

2.

Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

3.

Znosi koszty zastępstwa procesowego między stronami.

4.

Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) kwotę 2 097, 50zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Angelika Lewandowska

Sygn. akt I C 825/13

UZASADNIENIE

Powódka I. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18.07.2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia a także kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że T. K. – posiadający umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wykupioną u pozwanego – nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, nie zmniejszył prędkości do prędkości bezpiecznej oraz nie udzielił pierwszeństwa przechodzącemu po tym przejściu z lewej strony na prawą stronę ojcu powódki -B. K. w następstwie czego B. K. doznał urazu wielonarządowego w konsekwencji którego zmarł w dniu 20.03.2008 r. Powódka

jako podstawę żądania wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenia powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że kwestionuje żądanie pozwu zarówno co do zasady jak i wysokości. Zdaniem pozwanego brak jest podstaw prawnych do uznania, że naruszenie dóbr osobistych osoby bliskiej dla śmiertelnej ofiary wypadku komunikacyjnego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361§ 1 k.c. ze zdarzeniem w postaci wypadku komunikacyjnego, którego następstwem była śmierć. Pozwany zarzucił, iż do chwili wprowadzenia do kodeksu cywilnego instytucji zawartej w § 4 art. 446 k.c. w orzecznictwie sądów nie był akceptowany pogląd, że najbliższym członkom rodziny zmarłego w wypadku przysługuje zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Krzywda tego rodzaju była elementem, który podlegał uwzględnieniu w ramach odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego. Zdaniem pozwanego brak jest zatem podstaw prawnych do uznania dochodzonego roszczenia. Pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia z uwagi fakt, że jest ona nieodpowiednia do rozmiaru krzywdy oraz w ocenie pozwanego nie została udowodniona.

Sąd ustalił, co następuje:

B. K. był ojcem powódki. W dniu 20.03.2008 r. zmarł na skutek wielonarządowych obrażeń doznanych w wyniku potrącenia go na pasach przez samochód, którego kierowca T. K. posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej kierowców u pozwanego. W chwili śmierci miał 57 lat. Pracował jako elektromonter w F. i zarabiał ponad 2000 zł. Poza tym dorabiał sobie wykonując zlecenia u osób prywatnych. Nie leczył się na żadne choroby.

Powódka jak zginął ojciec miała 29 lat i mieszkała razem z rodzicami. Pracowała poza granicami kraju zatrudniając się do prac sezonowych. O tym, że jej ojciec uległ wypadkowi dowiedziała się będąc od miesiąca zagranicą. Po otrzymaniu telefonu, że ojciec przebywa w szpitalu, zerwała kontrakt i niezwłocznie wróciła do kraju. Jadąc do Polski miała nadzieję, że jej tata wyzdrowieje. Ojciec po wypadku przebywał w śpiączce farmakologicznej i nie odzyskał przytomności. Powódka codziennie odwiedzała go w szpitalu i czuwała przy nim dzień i noc. Niestety po dwóch tygodniach ojciec zmarł nie odzyskawszy przytomności. Nagła, niespodziewana śmierć ojca była dla niej szokiem. Początkowo nie chciała dopuścić do siebie myśli, że ojciec nie żyje. Powódka po śmierci ojca nie korzystała z pomocy psychiatry czy też psychologa. Wsparcie otrzymała od rodziny. Sama również starała się pomóc w tych trudnych chwilach mamie i siostrze. Po śmierci ojca powódka nie wróciła już do pracy za granicą. Została w Polsce, aby zająć się opieką nad mamą. Po 10 miesiącach podjęła pracę w Polsce, która nie jest dla niej tak satysfakcjonująca, bo przynosi mniejsze dochody niż praca wykonywana poza granicami kraju.

Powódka miała dobre relacje z ojcem. Był on dla niej wszystkim. Lubiała z nim spędzać czas. Określała go jako swojego przyjaciela, który potrafił jej doradzić, pomóc. Powódka spędzała z ojcem i pozostałymi członkami rodziny wspólnie czas na działce oraz spotykała się przy okazji uroczystości rodzinnych. Nadal zastanawia się jak ojciec zareagowałby w danej sytuacji, co by pomyślał. Do tej pory zdarza się jej zaparzyć kawę dla taty, mówić o nim w czasie terazniejszym i płakać kiedy zdaje sobie sprawę, że jej ojciec nie żyje. Powódka najbardziej odczuwa brak ojca podczas świąt rodzinnych, bo był on człowiekiem wesołym i „duszą towarzystwa”. Powódka doznała sytuacji traumatycznej, polegającej na nagłej, niespodziewanej śmierci ojca. Reakcja na to wydarzenie polegała na intensywnym strachu, bezradności, żalu. Postawa sprawcy wypadku, który nie przyznał się do winy, nie przeprosił, nie okazał skruchy była dla powódki dodatkową przyczyną smutku a także odczuwanej złości i nienawiści do niego. Powódka unikała kontaktu z ludźmi, miała koszmary senne, stała się drażliwa, cierpiała na częste zmiany nastrojów, miała problemy ze snem, koncentracją uwagi i pamięcią. Pojawiły się kłopoty z łaknieniem, brak apetytu. Po śmierci ojca zdarzyło się jej kilkakrotnie stracić przytomność. Lekarz stwierdził, że powodem omdleń jest stres na tle nerwowym. Obecnie powódka mieszka w domu rodzinnym z matką. Pomimo, że od śmierci ojca upłynęło ponad 6 lat powódka razem z matką, 2-3 razy w tygodniu, odwiedza grób ojca. Obecny stan zdrowia powódki wymaga objęcia specjalistyczną opieką terapeutyczną. Zaburzenia emocjonalne spowodowane tragiczną śmiercią ojca wywołały u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Pismem z dnia 13.06.2013 r. powódka zwróciła się do pozwanego o zapłatę na jej rzecz kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pismem z dnia 08.08.2013 r. pozwany udzielił odpowiedzi, iż nie widzi podstaw do uwzględnienia żądania.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 15.10.2009 r. S. R. w. K. Wydział (...) w sprawie II K(...) uznał T. K. winnym tego, że w dniu 05.03.2008 r. w M., gmina Ś. na drodze krajowej (...), kierując samochodem osobowym marki B. nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, zbliżając się do prawidłowo oznakowanego znakami pionowymi i poziomymi przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, nie zmniejszył prędkości do prędkości bezpiecznej oraz nie udzielił pierwszeństwa przechodzącemu po tym przejściu z lewej strony na prawą B. K. i potracił go lewą stroną kierowanego przez siebie pojazdu, w następstwie czego B. K. doznał obrażeń w postaci złamania kości podstawy czaszki ze stłuczeniem mózgu oraz złamania wielomiejscowego kręgosłupa z całkowitym przerwaniem ciągłości rdzenia kręgowego odcinka piersiowego i jego stłuczenia w odcinku szyjnym, które to obrażenia skutkowały jego zgonem w dniu 20.03.2008 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K.. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania powódki I. K. (k. 35, nagranie 00:02:07-00:14:00, k. 70, nagranie 00:02:15-00:09:23), opinię biegłego psychologa A. O. (k. 42-46), pismo powódki z dnia 13.06.2013 r. (k. 62-64), pismo pozwanego z dnia 08.08.2013 r. (k.65-66,) akta S. R. w. K. W. K.sygn. II K(...)

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki albowiem były one spójne i logiczne a nadto stan emocjonalny powódki znalazł odzwierciedlenie w opinii biegłego.

Jako przydatną Sąd uznał opinię sądowo – psychiatryczną biegłej A. O.. Opinia jest jasna i czytelna w swoich wnioskach i w pełni odpowiada na pytania stawiane przed biegłą. Żadna ze stron nie podniosła zarzutów pod adresem wniosków opinii i nie domagała się przesłuchania biegłej na rozprawie.

Dokumenty, na podstawie których ustalono stan faktyczny Sąd uznał za całkowicie wiarygodne. Autentyczność i prawdziwość treści w nich zawartych nie były kwestionowane przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie co do zasady, ale nie w żądanej wysokości.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, co do tego, że podstawą żądania powódki nie może być art. 446 § 4 k.c., albowiem nie ma on zastosowania do zdarzeń powstałych przed wejściem tego przepisu w życie tj., przed 03.08.2008 r. Zgłoszone przez powódkę roszczenie znajduje jednak oparcie w treści art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., gdyż wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych. Dopuszczalność zastosowania art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. jako podstawy dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym dopuścił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.01.2010 r. w sprawie IV CSK 307/09 a następnie podobnie wypowiedział się w uchwale z dnia 22.10.2010 r. w sprawie III CZP 76/10. W uzasadnieniu tych orzeczeń Sąd podobnie argumentował, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości zdaniem Sądu Najwyższego, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub pleć człowieka. Dalej Sąd Najwyższy argumentował, iż nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje

wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Sąd Rejonowy dzieląc w całości argumentację Sądu Najwyższego uznał, iż powódce w niniejszej sprawie należy się z uwagi na zerwanie więzi rodzinnej wskutek śmierci ojca zadośćuczynienie pieniężne.

Należy zauważyć, iż zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. W literaturze podkreśla się fakultatywny i tym samym uznaniowy charakter zadośćuczynienia (por. G. Bieniek, Komentarz, s. 463 i nast.). W orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku. Zadośćuczynienie musi mieć wysokość odczuwalną w taki sposób, aby w mniemaniu poszkodowanego, szkoda została naprawiona a w związku z tym wywołała pewne odczucie sprawiedliwości, dlatego też powinna być odpowiednio wysoka (tak: SN w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.). Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie ma wątpliwości, że powódkę z ojcem łączyła szczególna zażyłość i więź emocjonalna. Podkreślić należy, iż powódka jako osoba dorosła zamieszkiwała ze swoim ojcem w domu rodzinnym, a więc miała z nim kontakt na co dzień a ponieważ powódka nie posiada własnej rodziny to oczywistym jest, że to rodzice i rodzeństwo byli dla niej najbliższymi i najważniejszymi osobami w życiu. W toku postępowania powódka wykazała nadto, że po śmierci ojca jej życie uległo nagłej zmianie, a rozmiar cierpień jakich doznała w wyniku wypadku był tak duży, że doprowadził ją do stanów wyczerpujących kryteria diagnostyczne dla traumy z wyraźną komponentą depresyjną a skutki tego zdarzenia powódka cały czas odczuwa. Mimo upływu 6 lat od wypadku powódka wymaga objęcia jej specjalistyczną opieką terapeutyczną. Śmierć ojca była dodatkowo dotkliwa dla powódki, albowiem to on głównie zajmował się utrzymaniem domu. Po śmierci ojca na powódkę spadły obowiązki, których wcześniej nie miała.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia należna powódce z tytułu śmierci ojca winna wynieść 40 000 zł. W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie uznając je za zbyt wygórowane. Tymczasem zadośćuczynienie nie może być nadmierne a jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Nie bez znaczenia w niniejszej sprawie przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia miało to, że powódka jest w wieku, w którym istotne staje się własne życie. Sytuacja straty rodzica w wieku dojrzałym daje możliwość łatwiejszego pogodzenia się z tą okolicznością, niż w przypadku utraty rodzica w wieku kiedy jest się dzieckiem.

O odsetkach Sąd orzekł na podst. art. 481 § 1 i § 2 k.c. oraz oparciu o art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych uznając, iż wezwanie do zapłaty wpłynęło do powoda 17.06.2013 r. Pozwany nie odniósł się co do daty zasądzenia odsetek i nie kwestionował, że pismo z 13.06.2013 r. zostało mu doręczone 17.06.2013 r. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami, albowiem powódka wygrała sprawę w 50%. Na podst. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koninie 50% kosztów sądowych, od których uiszczenia powódka została zwolniona. Na koszty sądowe złożyła się opłata od pozwu oraz koszty opinii sporządzonej przez biegłą.

SSO Angelika Lewandowska